



UAM

ISSN 1231- 8825

życie uniwersyteckie

WYDANIE SPECJALNE
grudzień 2011

4 1611 2011

lat
tradycji uniwersyteckich
w Poznaniu

— *My* Zygmunt III z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rus, Prus, Mazowsza, Żmudzi, Inflant oraz Szwedów, Gotów i Wandalów Król dziedziczny, oznajmiamy niniejszym dokumentem... Przeto dla nas i dla państwa, a nade wszystko dla wiary w kościele katolickim, aby szczęśliwe było i pomyślne, Kolegium Poznańskie Towarzystwa Jezusowego do godności Akademii i Uniwersytetu podnosimy na mocy prawa przywileju i uprawnień, jakimi cieszą się pozostałe Akademie i Uniwersytety, zwłaszcza zaś Akademia Krakowska przez zmarłego Władysława Jagiełłę naszego przodka niegdyś założona i wyposażona, darujemy i przyzwalamy i nadajemy niniejszym pismem, tak, aby w tejsze Akademii przez nas powołanej i ustanowionej profesorowie Towarzystwa Jezusowego obdarzeni tym samym prawem i tymi samymi przywilejami się cieszyli, z jakich inni w Królestwie naszym z przyzwolenia naszych przodków korzystają. I aby we wszystkich tych naukach, mianowicie teologii, metafizyce, fizyce, matematyce i logice (wyjąwszy naukę prawa i sztukę medycyny) bakałarze, magistrowie, doktorzy według przepisu i zwyczaju innych Akademii mogli być powoływani, promowani i odznaczani, po przyznaniu im stopnia, z takiego samego prawa z jakiego inni w Akademiach naszego Królestwa, zwłaszcza zaś promowani w Akademii Krakowskiej mogli swobodnie korzystać...

Fragment Przywileju Królewskiego
Zygmunta III Wazy



966 1000 1025
 1444 1220 1331 1410
 1454 1496 1519 1525
 1561 1611 1677
 1730 1773 1793
 1811 1883 1907
 1900 1918 1919 1920
 1935 1939-1945 1955
 1977 2004
1981 1983 **1991** 1992 2011



FOT. MACIEJ MECZYŃSKI

Szanowni Państwo,

Cóż dla naszego uniwersytetu oznaczają powtarzane tak często daty, spięte 400-letnimi klamrami: 1519 – 1919 i 1611-2011?

1519 to powstanie Akademii Lubrańskiego, zorganizowanej na wzór uniwersytetu, o wysokim, w pełni europejskim poziomie, z rektorem, katedrami i znakomitą kadrą profesorską. Działalność Akademii, nie posiadającej co prawda, prawa nadawania stopni naukowych, tworzyła z Poznania nowoczesny ośrodek nauki i kultury. 400 lat później zainaugurowała swoją działalność Wszechnica Piastowska, której sukcesorem jest dzisiejszy Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

„Przeżywamy dzień wielki” – mówił 7 maja **1919** roku pierwszy rektor poznańskiego uniwersytetu. „Święcimy zwrot ku potędze, ku sile, ku młodości! (...) Dzień dzisiejszy jest dla nas dniem podwójnie uroczystym. Nie tylko otwieramy Wszechnicę Piastowską w wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polsce, ale dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie mija w tym roku lat 400, jak w Poznaniu na Wyspie Tumskiej powstał łącznik z Zachodem, przybytek nauk, odrodzona „Musarum delebrum”, Akademia Lubrańskiego [...]”.

Równoległe z działalnością *Lubranscianum* na przełomie XV i XVI wieku podejmowano w mieście kolejne inicjatywy zmierzające do przekształcenia Poznania w prężny i pełnoprawny ośrodek akademicki. I tak, dzięki staraniom zakonu jezuitów, powstało Kolegium Jezuickie, które na mocy przywileju królewskiego Zygmunta III Wazy z 28 października **1611 r.** zaistniało jako pierwszy w Poznaniu uniwersytet. Choć Poznań, w wyniku protestów akademików krakowskich, utracił te prawa, dążenia do powołania Uniwersytetu były w mieście bardzo silne. Historia jednak napisała swój scenariusz...

Dziś, w **2011 roku**, 400 lat po królewskim przywileju, świętujemy jubileusz uniwersyteckich tradycji Poznania. Cieszymy się, że tworzymy uczelnię, w której „ziściły się marzenia i tęsknoty pokoleń Wielkopolan, by nieść światło dla narodu i kształcić młodzieży serce i ducha...”

Rektor UAM prof. dr hab. Bronisław Marciniak

400
1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu



FOT. ARCHIWUM BIBLIOTEKI UNIwersYTECKIEJ UAM

Muzeum Archidiecezjalne

W duchu renesansowego humanizmu

Na powstanie w Poznaniu w 1519 r. pierwszej w Polsce nowoczesnej szkoły humanistycznej o ambicjach szkoły wyższej, złożyło się kilka czynników. Najważniejszym z nich była inicjatywa renesansowego humanisty – biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego (1456-1520), który wykształcony na uniwersytetach w Krakowie, Bolonii i Rzymie, zdobywający doświadczenie w kancelarii królewskiej i zaangażowany w służbie dyplomatycznej, dbał nie tylko o kościół katedralny i całą diecezję. Jego dwór w Poznaniu był bowiem ważnym ośrodkiem życia renesansowego. Znane mu też były mankamenty nie będącej wówczas w najlepszej kondycji akademii krakowskiej. W Poznaniu istniało kilka szkół kształcących na poziomie podstawowym i zdawano sobie sprawę z konieczności dalszej edukacji wysyłając zdolniejszych na studia do Krakowa lub za granicę. Biskup Lubrański w porozumieniu z królem Zygmuntem Starym zadbał o odpowiednie zabezpieczenie finansowe i kadrowe do stworzenia przy katedrze poznańskiej studium partykularnego i rozpoczął budowę nowego gmachu. Do prowadzenia wykładów zaprosił m.in. humanistę i kaznodzieję Tomasza Bedermana oraz filozofa i teologa Jana ze Stobnicy a szkoła rozpoczęła kształcenie w duchu renesansowego humanizmu – jej absolwent miał zatem cechować się wiedzą i elokwencją.

Niestety Lubrański zmarł wkrótce i nie mógł nacieszyć się realizacją swego pomysłu. Jego ideę kontynuowali jednak następcy: Piotr Tomicki i Jan Latański. Drugi z nich sprowadził do Poznania Krzysztofa Hegendorfera, słynnego niemieckiego humanistę, który opracował dla poznańskiej uczelni nowy program studiów humanistycznych. Odejście w 1535 r. z uczelni Hegendorfera zamknęło pierwszy złoty okres akademii.

Akademia w swych pierwszych latach potrafiła przyciągnąć znawców teologii i nauk humanistycznych, także z zagranicy. W początkowym okresie była najlepszą, najnowocześniejszą szkołą w Polsce, znacznie wyrastała poziomem ponad akademię krakowską, pozostającą przez długi czas w stanie kryzysu. Nazywano ją początkowo kolegium, w 1533 r. pojawiła się nazwa akademia, dopiero w XVII w. Academia Lubranciana lub Aca-



FOT. ARCHIWUM BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ UAM



FOT. ZK MACIEJ JĘCZYŃSKI

demia Posnaniensis. Nie zawsze zatem nazwisko twórcy włączone było do nazwy tej długowiecznej uczelni. Dzieło Lubrańskiego chwalono jednak od początku i to w różny sposób, np. w 1532 r. Klemens Janicki, będąc uczniem Akademii, napisał wiersz pochwalny na cześć jej fundatora. Idea Lubrańskiego była kultywowana przez kolejnych biskupów poznańskich, m.in. Sebastiana Branickiego i Andrzeja Szoldrskiego a polegała na fundowaniu stypendiów, zakładaniu konwiktów i alumnatów umożliwiających studiowanie również ubogiej młodzieży. Miała też i przeciwników. Należał do nich biskup poznański Adam Konarski, sam wychowanek Akademii, jako zwolennik kontrreformacji sprowadził w 1570 r. do Poznania jezuitów i doprowadził do założenia przez nich kolegium, co z kolei przyczyniło się do podważenia pozycji Kolegium Lubrańskiego.

Nowa koncepcja szkoły jezuickiej, w której problemy religii stały na pierwszym miejscu, spowodowała większe zainteresowanie hierarchów kościelnych tą właśnie placówką. Jednak konflikt między jezuitami poznańskimi, a kapitułą poznańską i uniwersytetem krakowskim, który obawiał się konkurencji kolegiów jezuickich, przyczynił się do wzmocnienia starań o podupadającą Akademię. Następowalo to w czasie, gdy w 1611 r. jezuiti

uzyskali od króla Zygmunta III Wazy przywilej podnoszący ich kolegium do rangi uniwersytetu (na krótko uniwersytet rozpoczął jednak działalność dopiero po kolejnym przywileju z 1678 r.). Dodatkowym czynnikiem, który przyczynił się do ponownego rozwoju Akademii był zapis Jana Rozdrażewskiego, zmarłego na początku XVII w. sufragana włocławskiego. W efekcie uczelnia stała się kolonią Akademii Krakowskiej, uzyskała nowy statut i znów przeżywała lata rozkwitu.

W XVII wieku pojawił się wówczas inny jeszcze element aktywności akademickiej. Nastąpiły bowiem fundacje związane z Akademią. Zgodnie z jedną z nich scholarzy uczestniczyć mieli w codziennym mszach świętych w jednej z kaplic katedry. Profesorowie i studenci zaczęli ją uważać za swoją a profesorowie wywodzący się z Krakowa wprowadzili tu kult krakowskiego profesora, św. Jana Kantego. Druga połowa XVIII w. przy- >>



Muzeum Archidiecezjalne na Ostrowie Tumskim

niosła kres dwóch poznańskich wszechnic. W 1773 r. kolegium jezuickie przekształcono w Akademię Poznańską, w roku następnym nowy jej rektor, eks-jezuita Józef Rogaliński, wniósł projekt likwidacji Akademii Lubrańskiego nie widząc zasadności istnienia w Poznaniu dwóch uczelni. Ostatecznie w 1780 r. Komisja Edukacji Narodowej zlikwidowała Akademię, a cały jej majątek, w tym bibliotekę sięgającą jeszcze czasów biskupa Lubrańskiego, przeniesiono do gmachu byłego kolegium jezuickiego, w którym po likwidacji kolegium jezuickiego utworzono Szkołę Wojewódzka Poznańską.

Budynek Akademii został przeznaczony na seminarium duchowne, któremu w 1784 r. nadano nowy statut. Po wybudowaniu nowego gmachu seminarium mieszkali tu od 1896 r. klerycy, od 1925 r. znajdowało się tu archiwum i muzeum archidiecezjalne, obecnie wyłącznie Muzeum Archidiecezjalne.

W okresie zaborów nie powiodły się starania o utworzenie uniwersytetu. Ważną placówką było natomiast poznańskie To-

warzystwo Przyjaciół Nauk. To tu kultywowano akademickie tradycje. Gdy zbliżał się jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. prałata Edwarda Likowskiego (1836-1915), rektora seminarium duchownego i prezesa Towarzystwa, późniejszego arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego, postanowiono zamówić u Jana Matejki obraz „Założenie Akademii Lubrańskiego”. Na pierwszym planie przedstawiono biskupa Jana Lubrańskiego, w centrum natomiast, wśród uczestniczących w podniosłym akcie świadków wręczenia dokumentu fundacyjnego, stoi postać o wyraźnych rysach prałata Likowskiego.

Starania o utworzenie uniwersytetu uwieńczył dopiero wraz z odzyskaniem niepodległości. Już w grudniu 1918 r. na posiedzeniu Komisji Uniwersyteckiej postanowiono, że czterechsetna rocznica założenia Akademii Lubrańskiego zostanie uczona podczas otwarcia uniwersytetu. Uroczysta inauguracja Wszechnicy Piastowskiej, jak nazwano początkowo uniwersytet, miała miejsce w dniu 7 maja 1919 r. znów stworzyła zatem okazję do przywołania znaczenia Akademii i jej twórcy, biskupa Jana Lubrańskiego. Uczynił to ksiądz prymas Edmund Dalbor i przede wszystkim rektor Heliodor Święcicki wyraźnie nawiązując do chlubnych tradycji tej uczelni. Po odzyskaniu niepodległości nie zapomniano o idei Lubrańskiego i już w czerwcu 1919 r. nadano jego imię ulicy, przy której znajduje się gmach Akademii. Reprezentacyjną sali wykładowej w Collegium Minus nazwano Auditorium Lubrańskiego. W czasie modernizacji tejże sali na początku lat trzydziestych, umieszczono w niej kopię obrazu Jana Matejki. Do dziś zdobi ona tę salę, która wykorzystywana jest na podniosłe uroczystości. Tradycje funkcjonującej 260 lat szkoły, która miała swe wzniosłe i słabsze okresy, żywa jest do dziś. Nauczali w niej znamienici profesorowie, a nauki pobierali przedstawiciele wielkopolskiej szlachty, mieszczaństwa, chłopów. Najubożsi uzyskiwali pomoc materialną. Wprawdzie po fundacjach umożliwiających działania szkoły i studiowanie nie pozostał już ślad, jednak budynek Akademii trwa i dumnie przypomina pierwotne przeznaczenie. Nawiązując dziś do tradycji Akademii wskazać można na aktualność pewnych założeń: wsparcie inicjatywy przez mieszkańców Poznania i Wielkopolski, nowatorstwo koncepcji uczelni, dbałość o kadry, w tym zaproszenie naukowców o międzynarodowej renomie, wrażliwość na nowe prądy naukowe, umożliwienie dyskusji, stałe konkurowanie z innymi uczelniami (Kraków i Poznań), a także nowoczesne metody nauczania, no i duma z absolwentów.

dr Andrzej Gulczyński

400
1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu

Jezuickie próby założenia w Poznaniu uniwersytetu

Jak podaje ks. Ludwik Piechnik wybitny badacz dziejów szkolnictwa jezuickiego – „myśl o otwarciu uniwersytetu w Poznaniu zrodziła się wśród jezuitów znacznie wcześniej, niż to podają historycy szkolnictwa”.



W

1579 roku rektor kolegium poznańskiego Jan Konarski wysyłając list do generała zakonu z prośbą o utworzenie studium filozofii wskazywał, że brak w Wiel-

kopolsce szkoły kształcącej na wyższym poziomie powoduje, że młodzież udaje się na nauki do ośrodków różnowierczych, a zaopiecz temu mogłoby utworzenie w Poznaniu szkoły kształcącej na poziomie wyższym. Byłaby to więc **pierwsza myśl** o utworzeniu w Poznaniu uniwersytetu jezuickiego.

Pierwsza próba – Jezuici pragnęli przekształcić kolegium poznańskie w akademię i wielokrotnie czynili zabiegi zmierzające w tym kierunku. Argumentowali je faktem iż Wielkopolska nie posiadała szkoły wyższej, że taka szkoła może pomóc przezwyciężyć herezję itp. Ich zabiegi popierał prowincjał Jan Paweł Campano, który wystąpił z takim projektem w 1584 roku na kongregacji prowincji w Kaliszu. Popierał je również król Stefan Batory. W tym okresie działania te poszły tak daleko, że w 1586 roku O. Campano zapowiedział oficjalnie otwarcie akademii w Poznaniu. Jednakże zostało to udaremnione głównie przez zabiegi przedstawicieli Akademii Wileńskiej. Wiek XVI nie przyniósł więc realizacji jezuickich planów powołania uniwersytetu w Poznaniu.

Próba druga – Po podziale prowincji polskiej na litewską i polską (1608) problem ten pojawił się ponownie. W zaistniałej sytuacji w prowincji polskiej nie było jezuickiej szkoły wyższej. Na pierwszej polskiej kongregacji prowincjonalnej, która odbyła się na początku sierpnia 1611 roku poruszono sprawę zorganizowania w Poznaniu uniwersytetu jezuickiego w oparciu o działające kolegium. Uzyskawszy poparcie wielkopolskich senatorów – Jana Ostroroga, Jana Gostomskiego, Jana i Piotra Opalińskich, Adama Sędziwoja Czarnkowskiego – je-

zuici poznańscy rozpoczęli zabiegi zmierzające do powołania uniwersytetu. Najpierw popierający inicjatywę senatorowie podnieśli tę sprawę na sejmiku prowincjonalnym w Środzie Wielkopolskiej i uzyskawszy tam poparcie wystąpili z nią na sejmie walnym w Warszawie w końcu 1611 roku. Rezultatem był przywilej królewski powołujący uniwersytet w Poznaniu wydany 28 października 1611 roku. Zygmunt III Waza w przywileju tym stwierdził, że *odpowiadając na prośby senatorów wielkopolskich „abyśmy kolegium poznańskiemu Tow. Jezusowego tytuł i przywilej akademii nadali i powagą naszą królewską nowy uniwersytet założyli” uczynił to i „Kolegium poznańskie Tow. Jezusowego podnosimy do godności Akademii i Uniwersytetu na tym prawie, przywileju i prerogatywie (uprawnieniach), jakim cieszą się inne akademie i uniwersytety, zwłaszcza zaś Akademia Krakowska”.* Przywilej podpisało wielu znanych senatorów zarówno świeckich jak i duchownych.

Tym razem działania jezuitów poznańskich spotkały się z odzewem Akademii Krakowskiej. Delegacja Akademii udała się do biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego z protestem i do Warszawy pojechał rektor Jakub Janidło by tam protestować i przeciwdziałać. Działania Akademii Krakowskiej i biskupa krakowskiego nie ograniczyły się tylko do tego, ale były zakrojone o wiele szerzej i w ostateczności doprowadziły do tego iż papież Paweł V po długotrwałych sporach i namyśle nie udzielił poznańskiej szkole swego poparcia i sprawa wróciła do Polski, gdzie ponownie (1616) zastanawiał się nad nią król Zygmunt III Waza, który w tym czasie już nie był nią tak bardzo zainteresowany.

Trzecia próba – Kolejna próba przypadła na panowanie Jana Kazimierza Towarzystwo ponowiło próby o ustanowienie kolejnej akademii jezuickiej na ziemiach Rzeczypospolitej. Prowincjał polski Andrzej Dobrodziejski udał się do Jana Kazimierza w początkach 1650 roku z prośbą o wydanie dyplomu erekcyjnego dla Akademii w Poznaniu. Niestety wobec oporu sejmu prośba ta nie znalazła pozytywnego oddźwięku i również ta próba zakończyła się niepowodzeniem.



Tablica pamiątkowa w murze dawnego Kolegium Jezuitskiego

Czwarta próba – Kolejny etap starań poznańskich jezuitów o przekształcenie ich kolegium w uniwersytet przypadł na czasy panowania Jana III Sobieskiego. Najpierw (1673), generał zakonu zezwolił nadawać stopnie akademickie alumnom zakonu w kolegiach w Poznaniu i Lwowie. Ówczesny rektor kolegium Bartłomiej Wąsowski rozpoczął starania o powołanie uniwersytetu i dzięki wstawiennictwu teologa królewskiego ojca Przeborowskiego uzyskał od króla przywilej wystawiony w Jaworowie 18 marca 1678 roku zezwalający na nadawanie stopni naukowych i „na promocje wszystkich szolarzy odbywających w kolegium w mieście naszym Poznaniu kursa filozofii i teologii, do wszelkich stopni: bakalarza, licencjata, magistra i doktora”. Akademia w Poznaniu rozpoczęła działalność i nadawanie stopni naukowych, ale już w 1685 roku król odwołał ten przywilej. Przyczyniły się do tego, jak poprzednio zabiegi Akademii Krakowskiej.

Ostatnia już piąta – pojezuicka próba

– I wreszcie ostatni etap starań jezuitów poznańskich przypadł na czasy już po zniesieniu zakonu, ale związany jest z działalnością i staraniami byłego jezuitę, wybitnego uczonego związanego z ośrodkiem poznańskim także po rozwiązaniu zakonu Józefem Rogalińskim. Ta ostatnia, nieudana również próba przypadła na czasy działalności i reform oświatowych Komisji Edukacji Narodowej.

Poznańskie kolegium jezuitskie, mimo iż wydawało się, że doskonale spełniało kryteria szkoły wyższej – zarówno pod względem materialnym-lokalowym, ilości uczniów i nauczycieli, ale przede wszystkim pod względem realizowanego programu nauczania nie zostało przekształcone w szkołę wyższą mimo intensywnych zabiegów Towarzystwa ustawicznie ponawianych i znajdujących poparcie w szlachcie wielkopolskiej, w osobach kolejnych władców Rzeczypospolitej.

prof. dr hab. Dorota Żołądź-Strzelczyk

400
1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu

Uniwersytet Poznański *1918-1920*





FOT. MACIEJ MECZYŃSKI

Ławeczka Heliodra Święcickiego

Traktując o początkach Uniwersytetu Poznańskiego, wymienia się najczęściej Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – korporację uczonych polskich w Poznaniu powstałą w 1857 r. Niemal od początku swego istnienia rozwijało ono aktywną działalność naukową, wydawniczą i popularyzacyjną, zastępując w tym uniwersytet, na którego powstanie w Poznaniu władze pruskie przez lata nie wyrażały zgody. Jest to ponadto zgodne z wydarzeniem z 11 listopada 1918 r. – kapitulacją kaiserowskich Niemiec. Wówczas to w gabinecie Heliodora Święcickiego, ówczesnego prezesa Towarzystwa, przy obecnej ulicy Mielżyńskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu. Obok Towarzystwa była również inna instytucja, choć powstała na rok przed I wojną światową, ważna ze względu na rolę, ja-

ką odegrała w popularyzacji nauki i w kontaktach między uczonymi. Było nią utworzone w 1913 r. Towarzystwo Wykładów Naukowych, które systematycznie organizowało spotkania z przedstawicielami uniwersytetów polskich z Krakowa i Lwowa. Oprócz Poznania oddziały Towarzystwa Wykładów Naukowych powołano w Gnieźnie i Inowrocławiu. Wtedy właśnie na zorganizowanych kursach przedstawiciele inteligencji wielkopolskiej mieli okazję zetknąć się z czołowymi reprezentantami polskiej humanistyki: Ignacym Chrzanowskim, Tadeuszem Grabowskim, Władysławem Konopczyńskim, Wacławem Tokarzem i innymi. Wykładali na nich także Wielkopolanie, m.in. urodzony w Pleszewie, lecz zatrudniony w Uniwersytecie Jagiellońskim jako docent filozof i esteta Michał Sobeski oraz archeolog dr Józef Kostrzewski. Od początku 1918 r. dorywcze dotąd wykłady Towarzystwa Wykładów Naukowych przekształcone zostały w dwuletni kurs naukowy, zbliżony strukturą do uniwersytetu. »

Wydarzeniem, które bezpośrednio poprzedziło powstanie pierwszej wyższej uczelni w Poznaniu, było powołanie Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu Polskiego 11 listopada 1918 r. W skład Komisji, pracującej pod kierunkiem znanego lekarza ginekologa doc. Heliodora Świącickiego, weszli: Józef Kostrzewski jako jej sekretarz oraz doc. Michał Sobeski i ks. dr Stanisław Kozierowski jako członkowie. Od listopada 1918 r. Komisja rozwinęła ożywioną działalność w celu zdobycia środków materialnych, lokali, a także pozyskania kadr naukowych. Mimo niewyjaśnionego jeszcze statusu politycznego Poznańskiego, do końca 1918 r. odbyła siedem posiedzeń. Pierwsze zebrania poświęcono sporządzeniu tymczasowej listy kandydatów do obsadzenia proponowanych w uniwersytecie katedr. Na drugim posiedzeniu Kostrzewski przedstawił propozycję powołania 33 katedr. Na obsadzenie 25 z nich zaproponował konkretne osoby. Większość kandydatów, nie chcąc rezygnować z dotychczasowych miejsc pracy bądź też wybierając bardziej atrakcyjne miejsca, np. w Warszawie w uruchomionym tam w 1915 r. polskim uniwersytecie, odmawiała. Odezwa z 1 stycznia 1919 r. zachęcająca do podjęcia pracy w Poznaniu, wydrukowana w „Kurierze Poznańskim”, kończyła się słowami: „Wobec trudności komunikacyjnych, uniemożliwiających dotarcie do wielu uczonych polskich, zwracamy się na tej drodze do wszystkich reflektujących na stanowiska docentów lub profesorów przy Uniwersytecie Poznańskim, z prośbą o zgłaszanie się do sekretarza Komitetu Organizacyjnego (adres: dr Józef Kostrzewski, Elżbiety 4)”. Odezwa została przedrukowana przez liczne gazety polskie ukazujące się nie tylko w Warszawie i Galicji, ale także w Niemczech, Szwajcarii, Francji i Rosji. Mimo nie do końca ustabilizowanej sytuacji, od 27 grudnia trwało powstanie wielkopolskie, Komisja Organizacyjna rozwinęła szeroką korespondencję.

Pewną rolę w staraniach o uniwersytet w Poznaniu odegrali także polscy studenci na terenie II Rzeszy, zorganizowani w tajnych grupach narodowych. Za utworzeniem uniwersytetu w Poznaniu opowiedział się jednoznacznie Związek Akademików Polaków, legalna organizacja utworzona pod koniec października 1918 r. Wniosek domagający się jego założenia na posiedze-



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Uniwersytet Poznański

niu Sejmu Dzielnicowego złożył naczelnik Związku Zygmunt Zalewski. Nieco później wspominał on, że „Młodzież akademicka już przed rewolucją niemiecką, przeczuwając co będzie, żądała rychłego otwarcia wszechniczy poznańskiej”.

Jednakże lokalizacja uniwersytetu w Poznaniu, choć popularna, nie była jedyną. Podczas czwartego posiedzenia Komisji Organizacyjnej, obradującej 10 grudnia 1918 r. Świącicki poinformował, że część członków Naczelnej Rady Ludowej, regionalnego ośrodka władzy politycznej w Poznaniu, optowała na rzecz Gdańska. W okresie tym przewidywano bowiem, że Gdańsk wkrótce zostanie włączony do Polski. Autorzy projektu sądzili, że zgermanizowany Gdańsk dzięki uniwersytetowi zmieni swoje oblicze i wzmocni w tym mieście żywioł polski. Od połowy stycznia 1919 r. wysiłki Komisji Organizacyjnej odnośnie lokalizacji uniwersytetu w Poznaniu zyskały nie tylko poparcie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, ale i rządu polskiego w Warszawie. Pod koniec stycznia 1919 r. do wiadomości publicznej podano fakt utworzenia Wydziału Filozoficznego, który miał stanowić „zaczątek polskiego uniwersytetu w Poznaniu”.

Do początku lutego 1919 r. najwięcej kandydatów znalazłono na obsadzenie Wydziału Filozoficznego, składającego się z dwóch oddziałów: humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Pierwsze posiedzenie rady naukowej tego wydziału od-

było się już 4 kwietnia 1919 r. w sali PTPN. Na dziekana Wydziału wybrano doc. Michała Sobeskiego. Podczas dwudziestego posiedzenia Komisji Organizacyjnej, 5 kwietnia 1919 r. powołano najwyższe władze uczelni. Na wniosek dziekana Sobeskiego Świącickiego mianowano wówczas profesorem zwyczajnym, aby umożliwić mu wybór na stanowisko rektora. Tego samego dnia w posiedzeniu popołudniowym grono profesorów Wydziału Filozoficznego jednomyślnie na rektora wybrało Świącickiego. Decyzję tę 8 kwietnia zatwierdził minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Jan Łukasiewicz.

Do dyspozycji uniwersytetu pozostawały wówczas dwa budynki – gmach Akademii Królewskiej oraz parter byłego zamku cesarskiego, w okresie walk powstańczych wykorzystywane jako szpitale wojskowe. Na wniosek Sobeskiego postanowiono nadać im nowe nazwy: gmachowi byłej Akademii – Collegium Minus, zamkowi zaś – Collegium Maius. Do 17 kwietnia obradowano zazwyczaj w sali PTPN, natomiast od 23 kwietnia w dostosowanym już do potrzeb posiedzeń naukowych gmachu Collegium Minus.

Inauguracja r. akademickiego wyznaczona na 7 maja 1919 r. odbyła się w dniu, w którym delegacji niemieckiej w Paryżu przedstawiono pierwszą wersję traktatu pokojowego. Było to ważne wydarzenie nie tylko o znaczeniu naukowym, ale i politycznym. Mimo że nie wszystkie zaplanowane wydziały zdolano zorganizować – Wydział Filozoficzny najlepiej obsadzony w dwóch oddziałach skupiał 21 profesorów (9 zwyczajnych, 11 nadzwyczajnych, 9 docentów), Wydział Prawno-Ekonomiczny 4, Wydział Lekarski 1, Wydziały Rolniczo-Leśny i Teologiczny były dopiero w sferze projektów, inauguracji towarzyszył entuzjazm i podniosła atmosfera. W swoim inauguracyjnym przemówieniu rektor Heliodor Świącicki, zwracając się do studentów, apelował: „*Macie nadto Wy, młodzi przyjaciele, wykształcić się w uniwersytecie nie tylko naukowo, lecz nie mniej macie wydoskonalić się na dobrych obywateli kraju. Niech krzepi się w Was męstwo, a płomienna miłość Ojczyzny niechaj uzbraja Was w moc wytrwania*”. Właściwa inauguracja poprzedzona została uroczystym nabożeństwem w katedrze. Celebrował je arcybiskup pry-



Fragment witraża w Sali Lubrańskiego

mas Edmund Dalbor. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Stanisław Łukomski. Uroczystego otwarcia uczelni i przekazania jej rektorowi dokonał komisarz Naczelnej Rady Ludowej Adam Poszwiński. W swoim wystąpieniu uniwersytet nazwał on Wszechnicą Piastowską. Nazwa ta obowiązywała do 21 marca 1920 r. Wówczas to sprawa nazwy uczelni trafiła ponownie na porządek dzienny obrad senatu. Większość jego członków, biorąc pod uwagę zakorzenioną historycznie rangę uniwersytetu, opowiedziała się za nazwą Uniwersytet Poznański. Akceptując tę decyzję minister byłej Dzielnicy Pruskiej Władysław Seyda 10 kwietnia 1920 r. postanowił, że odtąd „[...] urzędowa nazwa Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu brzmieć będzie: Uniwersytet Poznański”. Wkrótce potem Uniwersytet Poznański podporządkowany został centralnym władzom państwowym i wszedł do systemu szkół akademickich w Polsce. Liczba studentów z 481 w 1919 r. wzrosła do 1472 w r. ak. 1919/1920.

W memoriale senatu uniwersyteckiego w sprawie dalszego rozwoju uczelni z listopada 1920 r. znalazły się słowa: „*Uniwersytet w Poznaniu stać się ma rozsądnikiem kultury polskiej w ziemiach naszych zachodnich, ma stanąć do współzawodniczej walki z kulturą duchową niemiecką, ma przelamać dość głęboko zakorzenione u polskiej ludności zachodniej przekonanie o potędze i wyższości tej kultury nad kulturą polską*”.

prof. dr hab. Artur Kijas

400

1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu



Nadzwyczajne posiedzenie Senatu UAM w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania

Cztery uniwersyteckie stulecia

FOT. BY MACIEJ MECZYŃSKI

W pogodnej i uroczystej atmosferze, w niezwyklej miejscu i niezwyklej czasie odbyło się uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Senatu UAM z okazji 400-lecia tradycji uniwersyteckich Poznania.

Senat obradował 28 października 2011 r., dokładnie w tym samym dniu, w którym 400 lat temu król Zygmunt III Waza na sejmie walnym warszawskim podniósł do godności „Akademiji i Uniwersytetu” poznańskie Kolegium Jezuickie. Wybór nie tylko daty, ale i miejsca uroczystego jubileuszowego posiedzenia Senatu wydawał się oczywisty – odbył on się w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania, a więc także w miejscu, gdzie przed 400 laty działała ta niezwykle prężna i nowoczesna uczelnia. Niestety, ze względu na szczupłość miejsca nie wszystkich chętnych można było na tę uroczystość zaprosić, a obecność Głowy Państwa wymusiła drobiazgową kontrolę bezpieczeństwa, niezwykłą na posiedzeniach tego gremium.

Oprócz uniwersyteckich senatorów, tym razem w posiedzeniu wziął udział prezydent RP Bronisław Komorowski, a także minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka oraz

parlamentarzyści, rektorzy polskich i zagranicznych uczelni. Gościem honorowym, z wielką rewerencją przywitany, była dr Wanda Błęńska, najstarsza absolwentka Uniwersytetu Poznańskiego, obchodząca właśnie stulecie urodzin. Witając gości, prof. Bronisław Marciniak, rektor UAM, przypomniał kluczowe dla rozwoju uniwersytetu poznańskiego daty: tę sprzed 400 lat, ale także datę powstania Uniwersytetu Poznańskiego w 1919 roku oraz rok przełomowy – 2004, kiedy Sejm RP przyjął ustawę o wieloletnim programie rozwoju inwestycyjnego znowelizowaną w 2010 roku. Ta ustawa i związane z nią środki umożliwiły ogromny skok modernizacyjny uczelni.

Przywilej uniwersytecki, potwierdzony przez króla Jana Sobieskiego, odczytał znany aktor Zbigniew Grochal. Smer i śmiech na sali wywołały zawarte w przywileju obietnice, że profesorowie „Akademiji” są zwolnieni „od wszelkich danin, podatków i ścigania długów na czas mający trwać nieprzerwanie”.



Patronat nad obchodami 400-lecia przyjął prezydent RP Bronisław Komorowski i on odznaczył zasłużonych dla uczelni profesorów:

Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski:

- ▶ Wanda Błęńska, najstarsza absolwentka Uniwersytetu Poznańskiego, słynna lekarka i opiekunka trędowatych na misjach w Afryce

Krzyż Komandorski z Gwiazdą OOP:

- ▶ prof. Bogdan Marciniak, wybitny chemik, laureat polskiego Nobla

Krzyż Komandorski OOP:

- ▶ prof. Henryk Olszewski, historyk
- ▶ prof. Stefan Paszyc, chemik

Krzyż Oficerski OOP:

- ▶ prof. Sylwester Dworacki, filolog klasyczny
- ▶ prof. Waldemar Łazuga, historyk
- ▶ prof. Julian Musielak, matematyk
- ▶ prof. Franciszek Kaczmarek, fizyk (z powodu choroby nieobecny).

Krzyż Kawalerski OOP:

- ▶ prof. Katarzyna Dziubalska – Kołaczyk, językoznawca
- ▶ prof. Henryk Koroniak, chemik
- ▶ prof. Kazimierz Przyszczypkowski, pedagog
- ▶ prof. Tomasz Schramm, historyk

W swoich przemówieniach (pełna treść na str. 16) zarówno prezydent RP Bronisław Komorowski, jak i minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka (str. 18) nie szczędziły pochwał naszej uczelni.

Ryszard Grobelny, prezydent Poznania, nawiązał do tego, że tak jak kiedyś zabiegano o przywilej, tak i dziś parlamentarzyści zabiegają o pieniądze dla uczelni, a samorząd przekazuje grunty i wspiera inwestycje, bo wszyscy to rozumieją, że uczelnia jest zarówno dobrem wspólnym, jak i gwarantem nowoczesności regionu. Wtórował mu Grzegorz Ganowicz, przewodniczący Rady Miasta, i odczytał uchwałę Rady Miasta Poznania, w której rada potwierdza priorytet badań naukowych i nauczania w rozwoju miasta oraz obiecuje, że dołoży wszelkich starań dla stworzenia w mieście jak najlepszych warunków dla studentów. Z drugiej strony Rada wyraziła wolę współpracy z naukowcami przy podejmowaniu ważnych dla miasta decyzji.

O historii powstania uniwersytetu mówił prof. Kazimierz Ilski, nawiązując do wiszącego w Auli Lubrańskiego obrazu Matejki. Podkreślał, jak nowoczesne było nauczanie w Kolegium Jezuickim, mówiąc m. in. o wspaniałym wyposażeniu gabinetu fizycznego Józefa Rogalińskiego i prowadzeniu przezeń wykładów otwartych, co było zupełną nowością na skalę europejską.

Na koniec odczytano specjalną uchwałę Senatu UAM (str. 22), który pomny historycznych zasług antenatów jako ich spadkobierca wyraża radość i deklaruje niezłomną wolę kontynuowania wielkiego dzieła, zaczętego przed czterema wiekami. Przy okazji wspomniano o nowej idei powtórnego połączenia – choć oczywiście w zupełnie innej formie – uczelni, które kiedyś stanowiły jeden uniwersytet.

Gratulacje dla UAM przekazał również prof. Wiesław Banyś, przewodniczący KRUP, przypominając zresztą żartobliwie, że dwa lata temu prof. Karol Musioł, rektor UJ, w oparciu o uchwałę Senatu UJ, uroczyście odwołał wszelkie zaszłe sprzeczki wobec powstałej w Poznaniu uczelni.

Maria Rybicka

400
1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu



*Jesteśmy dumni
z pięknych tradycji
uniwersytetu
poznańskiego*

Przemówienie Bronisława Komorowskiego, Prezydenta RP

Nawiązując do historii uniwersytetu poznańskiego – świetnie się to wszystko zapowiadało, a wyszło czasem inaczej niż się zamierzało. Ale chciałbym państwu powiedzieć, że pomimo tej bolesnej wiedzy o polskiej historii, gdzie nie wszystkie zamierzenia udawały się od początku, wiemy, jak ważną rolę odgrywały ambicje i aspiracje, ale także wola i umiejętność tworzenia ośrodków myślenia o Polsce, o polskiej kulturze, polskiej nauce. Były to ośrodki, gdzie kształtowały się polskie aspiracje i ambicje, aby dorównać całemu światu europejskiemu. Tak było z Akademią Krakowską, tak było i z wieloma innymi cennymi inicjatywami, także z historią uniwersytetu w Poznaniu. Nie ma sensu dzisiaj pisać zażalenia do Pana Boga, że nie udało się wtedy – aczkolwiek ważne jest, aby badać i poznać historię oraz przyczyny tego – i czemu tak wspaniale i uzasadnione aspiracje nie od razu udało się zrealizować. Bo przecież wiemy z historii, że w innych miejscach to się powiodło, że w może nieco innych warunkach, ale kolegia jezuickie przekształcały się konsekwentnie w uniwersytety i potrafiły to zrobić o wiele wcześniej.

Znając zatem naszą trudną, polską historię jesteśmy dumni z uniwersytetu krakowskiego; jesteśmy dumni z tradycji uniwersytetu wileńskiego, także przecież wywodzącego się z tradycji jezuickich; jesteśmy dumni z tradycji Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; jesteśmy dumni także z tych ośrodków uniwersyteckich, które udało się uruchomić na czas i na miarę polskich ambicji w okresie międzywojennym i po wojnie. Jesteśmy dum-

ni z pięknych tradycji uniwersytetu poznańskiego. Jesteśmy dumni, pomimo, że osiągnięcie tego, czym dzisiaj jest wasz uniwersytet, musiało trwać tak długo i choć obchodzimy 400 – lecie tradycji akademickich Poznania, to także tylko 100 – lecie uniwersytetu poznańskiego. Nie ma sensu pisać zażaleń z tytułu trudnej historii. Jest głęboki sens natomiast w wykorzystaniu tych pięknych tradycji, które odkładają się w historii narodów, państw, ale także w historii akademickich ośrodków trochę jak słoje dębiny tych pięknych dębów rogańskich. Im starsze, tym piękniejsze i bardziej mocarne staje się drzewo i tym większa dumna, ale także i tym większe zobowiązanie, tym większa odpowiedzialność. Myślę, że w tym dniu możemy sobie powiedzieć otwarcie, że przecież jednak nam się udało – nam, poznaniakom, nam, Polakom udało się i stoimy w obliczu gigantycznej szansy, aby polskie ambicje budowania mocnych ośrodków akademickich zamieniać w rzeczywistość. Widziałem to dzisiaj w pięknym, nowoczesnym kampusie uniwersytetu w Poznaniu, widzę i w innych miejscach, gdzie oprócz aspiracji, oprócz marzeń, oprócz ambicji są dokonania na miarę naszych polskich oczekiwań i naszych polskich potrzeb. Jest taki stary dowcip, który w Poznaniu się zawsze chętnie opowiada. Wiadomo, że wszystkie uniwersytety są „naj”. Największy uniwersytet, jak wiadomo – to warszawski, najstarszy – Jagielloński... Ale wszystkie uniwersytety – choć chciałbym bardzo, aby przede wszystkim poznański – mają szansę stać się najlepsze. I tego państwu życzę!

(zapis nieautoryzowany)

400
1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu



*...aby inni
podażali
waszym
śladem*

FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

Przemówienie prof. Barbary Kudryckiej, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Dzisiejsze obchody 400-lecia są połączone z wręczaniem najwyższych odznaczeń państwowych osobiście przez pana prezydenta. Niech mi będzie wolno pogratulować w imieniu własnym bardzo serdecznie wszystkim, którzy otrzymali ordery, ale przede wszystkim pani Wandzie Błęńskiej za to, że swoim życiem, wyjątkowo szlachetnym, daje przykład wszystkim nam, jak należy postępować. Gratuluję wszystkim, którzy otrzymali ordery za osiągnięcia naukowe i za opiekę nad studentami i młodą kadrą akademicką. Uroczystość obchodów 400 – lecia tradycji akademickiej poznańskiego uniwersytetu – po wysłuchaniu tekstu przywileju – rozumiem też jako szczególne zobowiązanie nie tylko dla władz państwa, aby nadal poszerzać autonomię uniwersytetu – ale również dla środowiska akademickiego tej szlachetnej uczelni, aby nadal w najwyższym stopniu dbać o jakość prowadzonych tu badań i jakość prowadzonego kształcenia. Wyniki badań i absolwenci uczelni są przecież najlepszą wizytówką, zaświadczyającą o godności i jakości uczelni wśród wszystkich innych w Polsce i Europie. Jest prawdą, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza należy do samej czołówki polskich uczelni. Wiemy, że jego znakomity rozwój naukowy jest przykładem dla wielu innych uczelni w Polsce. Wiem, że około 20 osób uzyskuje tu rocznie tytuły profesorskie, 40 uzyskuje stopień doktora habilitowanego, a ponad 200 stopień doktora. To znaczy, że swoje zadania opieki naukowej, a także rozwoju badań i pracy nad kształtem nowej kadry uniwersytet wypełnia naprawdę znakomicie, zresztą świadczą o tym absolwenci uniwersytetu, wśród których wymienię tylko Jana Nowaka Jeziorańskiego, Jerzego Waldorffa, Stanisława Barańczaka, Adama Michnika, Andrzeja Stelmachowskiego – przepraszam, że nie mogę wymienić wszystkich, którzy

na to zasługują. Oznacza to, że uniwersytet, mając tak wybitnych absolwentów, realizuje bardzo szerokie spektrum nauki i kształcenia. Moim zdaniem jednak, najważniejsze w tej uczelni jest to, że w najwyższym stopniu dba ona o studentów i doktorantów. Bardzo się cieszę, że zdobywa status i laury najbardziej produkcyjnej uczelni w Polsce. Gratuluję serdecznie, bowiem wydaje się, że w dzisiejszych czasach rolą uniwersytetu jest nie tylko dbałość o jakość nauki, ale także o poziom kształcenia i poziom elit naszego kraju. Bo to państwo odpowiadać za ich jakość. Wydaje się też, że troska o realizację marzeń i aspiracji studentów, z którymi wszyscy my, profesorowie, spotykamy się w naszej pracy akademickiej, jest tą wartością, której ta uczelnia może świecić przykładem dla innych. Jestem przekonana, że w Polsce potrzebujemy takich drogowskazów. Środowisko akademickie potrzebuje tego, żeby widzieć dobre i najlepsze praktyki, a mamy kilka uczelni naprawdę dobrych i do tych zalicza się UAM. Potrzebne jest to po to, aby inni podążali naszym śladem. Wielkim zaszczytem dla mnie jest to, że mogąc uczestniczyć w tej wyjątkowej uroczystości mogę jednocześnie zwrócić się do państwa z prośbą, abyście w dalszej pracy nadal, tak jak niegdyś to było przy założeniu Kolegium Jezuickiego, wsłuchiwali się w potrzeby tej kadry najmłodszej – studentów i młodych akademików, zaczynających kariery naukowe, bowiem za czterysta lat to ich dokonania będą świadczyć o uniwersytecie. Na koniec pragnę pogratulować uniwersytetowi, a przede wszystkim kadrze akademickiej, że macie państwo tak dobrą markę, z której polski rząd jest bardzo dumny i która na pewno jest zaszczytem dla władz miasta, województwa i całej Rzeczypospolitej. Wiem, że kampus uniwersytecki w Poznaniu położony jest w dolinie Różanego Potoku i wierzę, że za czas jakiś będzie to nowa Dolina Krzemowa w Polsce.

(zapis nieautoryzowany)

400

1611-2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu

POCULO PLENO (PUCHAR SPEŁNIONY) SYLWESTER DWORACKI

1. Ante saecula ad nos pervenisti
una cum fide ab Occidente
sublimi nondum titulo ornata:
Mater quae alit animos et corda.

Neque maiores nostri nomen noverant tuum,
sed tu iam sane videbas
iter perlongum tuum, confragosum valde,
attamen ducens ad finem felicem.

2. Aqua Iordanis Posnaniensis
delectata es
super litus insulae baptisatae
luce et aqua fidei vere novae.
Aetatibus paucis peractis
hic primi praeceptores
cum turba alumnorum
a te congregabantur.

3. Placuit post annos praefectibus urbis
novam tibi sedem praeparare
in loco Posnaniae etiam-nunc praeclaro,
quem tu splendore ornasti
veritatis, doctrinae et scientiae.
Illuc item Poloniae et mundo dedisti
mirabile templum iam iterum nitens
priscino decore et gloria.

4. Tum capiti tuo corona
regis manu imponenda erat,
iam-iam habuisti eam;
infelix culpa effecit,
ut retraheretur in medio.
*Polla metaxy pelei
kylikos kai cheileos akrou*
cum animus angustus alitur invidia.

5. Tempora adversa patriae inceserunt
et caelum super urbem tuam
nubibus inimicis obscuratum est.

Avis infausta sub eis volitabat
umbramque iacens in tuos annos futuros.
Tu fortiter tamen superba pertulisti,
nobilis hereditatis non immemor pristinae.

6. Post annos praeteritos malos
subito cantus resonavit fortis:
Polonia resurgit, campana libertatis sonat.
Via Polona Posnaniensi magnifice procedis,
illuc quidem ubi tua est origo,
ad sedem novam,
tibi fato invito erectam,
manibus alienis nec tibi dedicatam.

7. Protinus in altum velut aquila subvolasti,
Piastorum super regiam urbem.
Portae tuae late patefactae sunt
quaerentibus in primis veritatem et scientiam.

8. Maiorum vota soluta
in annos lacrimosos transtulisti,
quibus alumnos sustinebas
tempore belli, servitutis et conspirationis.

9. Vates auxilio postea venit
nomine cuius feliciter es ornata
et oculi eius vigilabant
in diebus infamiae et humilitatis.

10. Adami quidem nomine magno
aetate novae iuventutis gaudes,
tuguria tandem visitas libenter,
tendis ad mundum permagnum audenter.

11. Salve, Mater Alma!
Laudent te aedes veteres et novae,
fulge regis lauro et Heliodori palma,
maiorum memoriam fove!



1. Zjawiłaś się przed wiekami
razem ze światłem i wiarą z Zachodu,
nikt wtedy jeszcze nie nazywał ciebie
Matką co karmi umysły i serca.
Także i nasi przodkowie
nie znali wówczas twojego imienia,
a ty już wtedy widziałaś
swą długą drogę wiodącą do celu.

2. Zasmakowałaś w wodzie
poznańskiego Jordanu
na brzegu wyspy ochrzczonej
światłem i wodą z źródła nowej wiary.
Po kilku wiekach tutaj gromadziłaś
pierwszych swych uczniów i nauczycieli.

3. Ojcowie Poznania po latach uznali,
że zasłużyłaś na nową siedzibę
i mądrze wtedy ją postawili,
tam, gdzie już wyrósł gród nowy.
Ty mu dodałaś splendoru
światłem nauki i wiedzy,
a twoja perła baroku znów świeci
blaskiem swej dawnej wielkości i chwały.

4. Wtedy na twojej głowie
miała korona spocząć z ręki króla;
już prawie ją miałaś,
ale nieszczęsna wina sprawiła,
że ją cofnięto w pół drogi.
Bo wiele zdarzyć się może,
nim usta dotkną kielicha,*
gdy ludzka zazdrość małością się poi.

5. Czasy ponure sprawiły,
że obce i wrogie krajowi
chmury nad nasze nadciągnęły miasto,
a ptak złowieszczy, co krążył pod nimi,
cień stale rzucał na twe dalsze lata.

Ty jednak dumna przetrwałaś,
nie zabiegałaś o obcą koronę,
pomna dziedzictwa szlachejnej przeszłości.

6. Minęły lata i śpiew popłynął radosny:
Polska powstaje, dzwon wolności brzmi.
Szlakiem polskim i poznańskim
kroczyś dumnie
stamtąd, gdzie twój początek,
do nowej siedziby,
dziejom na przekór, wzniesionej dla ciebie
obcą ci ręką, nie z myślą o tobie.

7. Jak orzeł wzbilaś się zaraz wysoko
nad Piastów królewskim grodem,
otwarłaś szeroko swe bramy
dla szukających prawdy i wiedzy.

8. Ziściłaś przodków marzenia
przeniosłaś je w przyszłe lata,
karmiłaś nimi swych uczniów
w czas wojny, niewoli i walki.

9. A później z pomocą pospieszył
wieszcz co użyczył ci swego imienia
i stanął przy tobie na straży
w czas hańby i zniewolenia.

10. Chlubnym imieniem Adama
w nowe wkroczyłaś lata,
zajrzałaś nawet pod strzechy
i weszłaś śmiało do wielkiego świata.

11. Bądź pozdrowiona, Matko Żywicielko
Bądź pozdrowiona w siedzibach dawnych i nowych
świeć jasno i bądź wielką
z czasów królewskich i Heliodorowych.

* Palladas, IV w. po Chr. (AP X 32)

400
1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu



UCHWAŁA JUBILEUSZOWA
SENATU UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2011 ROKU

Mija dokładnie 400 lat od, zapoczątkowującego tradycję uniwersytecką Poznania, roku 1611, gdy na mocy przywileju króla Zygmunta III Wazy, potwierdzonego przez Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów, poznańskie kolegium Societatis Iesu, największe i najlepsze podówczas w całej Rzeczypospolitej, zostało podniesione do rangi uniwersytetu. I choć pomimo dwukrotnie jeszcze ponawianego aktu erygowania w naszym mieście uniwersytetu, przywilejami Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego, uczelnia nie zdołała trwale osiągnąć statusu *universitatis studiorum*, doniosła data 1611 roku inicjuje prawnie i formalnie tradycje uniwersyteckie naszego miasta i związanej z nim prastarej dzielnicy wielkopolskiej.

W grudniu 2001 roku Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, z inicjatywy ówczesnego rektora naszej Almae Matris, prof. Stefana Jurgi, przyjął uchwałę „w sprawie obchodów, w 2011 roku, 400-lecia wydania edyktu o powołaniu uniwersytetu w Poznaniu”, co zapoczątkowało 10-letnie przygotowania do tego uroczystego Jubileuszu.

Doniosłym elementem przygotowań było doprowadzenie przez rektora prof. Stanisława Lorenca do uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o ustanowieniu wieloletniego programu inwestycyjnego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011” dla uczczenia czterechsetletniej rocznicy poznańskich tradycji uniwersyteckich.

W obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, zebrany pod przewodnictwem JM Rektora prof. Bronisława Marciniaka w historycznej siedzibie pierwszego poznańskiego uniwersytetu, dziś zajmowanej przez Urząd Stołecznego Miasta Poznania, wespół z poznańskimi szkołami wyższymi, urzeczywistniając społecznie doniosłą inicjatywę „Akademickiego Poznania”,

w obecności rektorów polskich uniwersytetów, Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pomny historycznych zasług długiego szeregu naszych antenatów zapisujących piękne karty nauki poznańskiej i poznańskiego życia akademickiego oraz świadom odpowiedzialności spoczywającej na naszym pokoleniu jako spadkobiercy tej bezcennej spuścizny, wyraża radość z dzisiejszej pozycji naszej Almae Matris i naszego miasta na akademickiej mapie Polski i Europy.

Deklaruje niezłomną wolę kontynuowania wielkiego dzieła naszych poprzedników oraz podjęcie działań zmierzających do dalszej integracji poznańskiego środowiska naukowego, w owocnym współdziałaniu i przy poparciu władz państwowych i samorządowych naszego miasta i regionu, na chwałę i ku pożytkowi społeczności lokalnej i całego narodu, dla wspólnego dobra Polski i zjednoczonej wokół najszczytniejszych humanistycznych ideałów Europy.

Rektor
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prof. dr hab. Bronisław Marciniak

KALENDARIUM JUBILEUSZU 400 LAT TRADYCJI UNIWERSYTECKICH W POZNANIU



26-27 PAŹDZIERNIKA

„Wokół jezuickiej fundacji uniwersytetu z 1611 roku” to temat konferencji naukowej która odbyła się dla upamiętnienia 400 rocznicy starań o utworzenie uniwersytetu w Poznaniu. Podczas otwarcia konferencji po raz pierwszy wyświetlono film dokumentalny pt. „400 lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu” wyprodukowany przez Studio Filmowe UAM. Sesje wykładowe, obrady oraz dyskusje odbywały w Auli Lubrańskiego, Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz w Sali Malinowej Urzędu Miasta Poznania. Ich tematyka dotyczyła zarówno sytuacji historycznej Wielkopolski i Poznania na przełomie XVI i XVII w., kadry nauczycielskiej sprzed 400 lat jak również ówczesnego stanu oświaty i kolegium jezuickiego w kontekście starań o przekształcenie go w uniwersytet.



26 PAŹDZIERNIKA

Podczas jubileuszowego Speaking Concert pt. „Wzór na utwór, czyli muzyka i nauka”, który rozpoczął się o godz. 19: 00 w Auli Uniwersyteckiej, słuchacze mogli dowiedzieć się m.in. który z kompozytorów był najlepszym matematykiem lub co wspólnego ma kryptografia z muzyką. Speaking Concert był niepowtarzalnym projektem muzyczno – edukacyjnym, łączącym tradycyjny koncert muzyki klasycznej z atrakcyjnym wykładem.

27 PAŹDZIERNIKA

Wystawa zatytułowana „400 lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu” została uroczystie otwarta w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Zgromadzone na wystawie cenne, historyczne obiekty obrazowały kierunki rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w Poznaniu. Wśród eksponatów znalazły się m.in. starodruki pochodzące ze zbiorów bibliotek dawnej Akademii Lubrańskiego i kolegium Jezuickiego w Poznaniu oraz oryginały przywilejów Zygmunta II Wazy z roku 1611 oraz Jana II Sobieskiego z 1678 r. znajdujące się obecnie w posiadaniu Archiwum Państwowego w Poznaniu. Przypomniane zostały również sylwetki osób tworzących podstawy życia naukowego i akademickiego miasta. Pośród licznych dzieł, jakie zostały pokazane na wystawie można było zobaczyć misternie ilustrowany podręcznik fizyki ks. Józefa Rogalińskiego – wybitnego fizyka, matematyka i astronoma – *Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających*. Ks. Rogaliński odegrał bardzo ważną rolę przy staraniach utworzenia uniwersytetu w Poznaniu pod koniec XVIII wieku.



27 PAŹDZIERNIKA

Fragmenty jego dzieła były również wykorzystane na odbywającym się tego samego dnia w poznańskiej farze Jubileuszu Verba Sacra. Było to wyjątkowe, pełne patosu i zadumy widowisko okraszone dodatkowo efektami świetlnymi. Utwory takie jak *Anatomia Rzeczypospolitej*, *synom Ojczyzny ku przestrodze i poprawie tego, co z kluby wypadło* Stefana Garczyńskiego i m.in. *Geometria peregrinas* recytowała znana aktorka Anna Nehrebecka, a sam spektakl wyreżyserował Przemysław Basiński, znany w Poznaniu jako twórca Verba Sacra. Na ogranach grała Elżbieta Karolka a swoim śpiewem wzbogaciła widowisko Katarzyna Hołysz. Połączenie kolorowych świateł i barokowej architektury kościoła farnego wzbudziło wiele emocji. Jedni siedzieli cicho, innym zaś z oczu popłynęły łzy. Widownia była zachwycona i nagrodziła występ na stojąco gromkimi brawami.



FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

28 PAŹDZIERNIKA

Nadzwyczajne posiedzenie Senatu UAM odbyło się w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania, dawnej siedziby kolegium jezuickiego. Akcentem kończącym obrady Wysokiego Senatu było przyjęcie przez aklamację specjalnej uchwały jubileuszowej (str. 22).



FOT. KAZIMIERZ FRYS

Zwieńczeniem obchodów 400 lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu był Koncert Vivat Academia! W Auli Uniwersyteckiej zabrzmiały dźwięki utworu specjalnie skomponowanego na tę okazję przez Jacka Sykulskiego do słów filologa klasycznego UAM profesora Sylwestra Dworackiego. *Puchar spełniony (Poculo pleno)* to tytuł dzieła, które przy udziale wykonawców: Chóru Kameralnego UAM, Chóru Akademickiego UAM oraz Orkiestry Filharmonii Poznańskiej, przybliżył słuchaczom historię Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

(Cały tekst utworu na str. 20-21)

400 1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu



Pełne patosu i zadumy widowisko w ramach Verba Sacra odbyło się w farze

400
1611 2011

lat tradycji uniwersyteckich w Poznaniu

„O dostojności Uniwersytetu”

*Cytaty z wykładu
prof. Kazimierza Twardowskiego*

1. Ilekrotnie wymawiam wyraz „uniwersytet”, czynię to – przyznając – z pewnym namaszczeniem. Po dziś dzień odczuwam tak żywo wielkie dostojeństwo Uniwersytetu, jak wtedy, gdy z dumą w sercu stałem się obywatelem akademickim.

2. Cięży na Uniwersytecie obowiązek odkrywania coraz to nowych prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz doskonalenie i szerzenie sposobów, które je odkrywać pozwalają. Z tych wysiłków wyrasta gmach wiedzy naukowej, wiedzy obiektywnej.

3. Uniwersytet niesie ludzkości światło czystej wiedzy, wzbogaca i pogłębia naukę, zdobywa coraz to nowe prawdy i prawdopodobieństwa – tworzy jednym słowem najwyższe wartości intelektualne, które przypaść mogą człowiekowi w udziale.

4. Możliwość spełniania właściwych Uniwersytetowi zadań jest uwarunkowana jego bezwzględną duchową niezależnością.

5. Uniwersytet winien trwać niewzruszenie jak latarnia morska, która wskazuje swym światłem okrętom drogę przez wzburzone fale, lecz nigdy światła swego nie nurza w samych falach. Gdyby to uczyniła, światło by zgasło, a okręty pozostały bez gwiazdy przewodniej.

6. Działanie wychowawcze Uniwersytetu polega na budzeniu i pogłębianiu w młodych umysłach zrozumienia olbrzymiej doniosłości, którą posiada dla ludzkości prawda obiektywna i praca około jej zdobywania; młodzież powinna zapragnąć jak najwyższego współdziałania w tem zdobywaniu.

7. Młodzież, owiana nauką i badawczą atmosferą Uniwersytetu, nauczyć się we wszystkim szukać prawdy obiektywnej, zamiast ulegać pięknie brzmiącym hasłom i wpadać w sieci różnych łowców dusz.

8. Nauczyciel uniwersytecki jest przede wszystkim sługą prawdy obiektywnej, przedstawicielem jej i głosicielem do młodzieży i społeczeństwa. Służba to szczytna i niezmiernie zaszczytna, ale zarazem wymagająca nietylko odpowiednich kwalifikacji intelektualnych i stosownej wiedzy fachowej, lecz także wielkiego hartu ducha i silnego charakteru.

9. Pomny swej wzniosłej misji i starając się jak najusilniej wyrobić w sobie potrzebne do jej pełnienia warunki wewnętrzne, profesor i docent Uniwersytetu będzie też unikał wszystkiego, co by mogło w otoczeniu budzić przypuszczenie, jakoby wiedza obiektywna nie była mu drogowskazem w życiu i w pracy, co by więc mogło podkopać zaufanie w jego najdalej posuniętą naukową bezstronność.

10. Kto istotnie jest, jak to się mówi, człowiekiem nauki, ten potrafi być głuchym na podszepty różnych ambicji i obronić się pokusie odgrywania jakiegokolwiek roli tam, gdzie wcale nie chodzi o prawdę, lecz o władzę, o wpływy, o godności, o zaszczyty i tytuły albo po prostu o pieniądze.

11. Profesor i docent Uniwersytetu służy nie tylko własnemu społeczeństwu i jest obywatelem nie tylko swego narodu i państwa. Należy on do wielkiej rzeczypospolitej uczonych, rozpostartej poprzez wszystkie cywilizowane narody kuli ziemskiej.

13. Być powołanym do pracy w tej świątyni wiedzy jest wielkim szczęściem. Znikąd bowiem nie splywa na człowieka trwalsze i czystsze zadowolenie, jak z bezinteresownego szukania prawdy naukowej.

Życiorys

Kazimierz Twardowski (1866-1938), jeden z największych polskich filozofów, twórca szkoły filozoficznej, którego prace wywarły wpływ na poglądy czołowych filozofów Europy, m. in. Husserla. Pracował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wykształcił świetnych uczniów, którzy tworzyli nowe uniwersyteckie ośrodki filozofii m. in. w Poznaniu, gdzie pracował jego uczeń i zięć Kazimierz Ajdukiewicz. Tak o tym mówił: „Powstały nowe lub odżyły dawne polskie Uniwersytety, a w nich zaczęli wśród innych wykładać także byli moi uczniowie, prowadząc tam dalej dzieło, które sam rozpocząłem tutaj. Przez nich i ja tam jestem, i w Wilnie i w Warszawie i w Poznaniu”. Swoją mowę „O dostojeństwie uniwersytetu” wygłosił na Uniwersytecie Poznańskim, odbierając doktorat honoris causa.

Z okazji obchodów 400-lecia tradycji uniwersyteckich Miasta Poznania została wydana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu książka pt. „O dostojeństwie Uniwersytetu”. Polskojęzyczna część publikacji jest reprintem oryginalnego wydania z 1933 roku, znajdującego się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej UAM.




życie
uniwersyteckie

WYDANIE SPECJALNE
grudzień 2011

Wydawca:
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, ul. Wieniawskiego 1
67-712 Poznań

e-mail: redakcja@amu.edu.pl
www.zycie.amu.edu.pl

Redaktor naczelny:
Jolanta Lenartowicz, jolenmedia@gmail.com
Zdjęcia/okładki: Maciej Męczyński
fotouam@amu.edu.pl

Adres redakcji:
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań
Biuro redakcji: Marta Dzionek
Korekta: Maria Rybicka
Opracowanie graficzne: Agata Rząsa STUDIO M5

Druk: DRUKARNIA GEOKART
36-007 Krasne 178 a